

Drogi, Drogi Pamiętniku...

Artykuł Geoffreya Hoppe w Magazynie Shaumbry – wrzesień 2020

Drogi Pamiętniku: Sierpień 2020 to jeden z kolejnych zapisów. Wiesz już o tym, ponieważ twoje strony są umazane moim potem, krwią, łzami, bazgrołami i gryzmołami, okruchami ciastek, przekreśleniami i kilkoma wyrwanymi stronami. Wpis na poprzedniej stronie to tylko jedno wielkie „CO DO JASNEJ CHOLERY !! ???”

Nie zrozum mnie źle, Drogi Pamiętniku. Nie mówię, że to był zły miesiąc. To był tylko jeden piekielny miesiąc. Jestem stosunkowo prostym facetem. Lubię moje omlety z dwoma prawdziwymi jajkami, szynką i serem. Dodaję sól i pieprz. I tak było od 40 lat. Ale gdyby ten miesiąc był omletem, miałby cebulę, grzyby, pomidory, czosnek (fuj), pięć różnych rodzajów sera, czarną fasolę, kiełbasę chorizo i banany, wszystko polane sosem malinowo - czekoladowym. Taki właśnie był ten miesiąc.

Pytacie czy Adamus był w pobliżu, aby pomóc wygładzić te ostre krawędzie? Tak, jasne że był. Nie wskazuję na niego palcem, bo prawdopodobnie stanąłby w płomieniach, ale powiedzmy tylko, że jest częścią omletu, jeśli wiesz o co mi chodzi. Podejrzewam, że jest kiełbaską chorizo i jest cholernie z tego dumny.

Jesteśmy w środku globalnej pandemii COVID-19, co z pewnością nie pomaga. „Maskować się czy nie Maskować: Oto jest (ignoranta) pytanie”. Nie mam nic przeciwko noszeniu maski w miejscach publicznych, nie tylko po to by zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa, ale także nie muszę się martwić o nieświeży oddech z mojego sierpniowego omletu. Czy wspomniałem, że nie jestem fanem czosnku? Ale mówiąc w przenośni z pewnością miałem w tym miesiącu swój udział.

Mugole* zawsze byli trochę dziwni, ale ten wirus wyniósł ich na nowy poziom w skali dziwactwa. Dobrze jest to, że wydają się być bardziej obecni niż kiedykolwiek, choć teraz ich strach i paranoja są również bardziej obecne. Kiedyś, kiedy szedłem do sklepu spożywczego, ludzie po prostu ignorowali mnie, ponieważ byli zagubieni we własnych światach. Teraz wyglądają przez swoje maski z przerażeniem, jakbym miał na nich kaszleć lub wejść do ich 2-metrowej bańki. Ciemna strona mnie, którą znasz aż za dobrze Drogi Pamiętniku chciałaby nagrać głośny kaszel na moim smartfonie i odtworzyć go gdy chodzę po sklepie trzymając swoje usta zamknięte na kłódkę. To z pewnością wyczyściłoby kolejkę do kasy.

Robię zakupy tak szybko, jak to możliwe, a potem pędzę z powrotem w góry do mojego schronienia. Zła wiadomość jest taka, że tego lata poprzez kanion budowana jest autostrada. Naprawiają drogi i mosty, wymieniają słupy i linie energetyczne, dodają pas ścieżki rowerowej i montują barierki. Przez ostatnie 24 lata stan Kolorado nie wiedział, że istnieje autostrada 72, ale w tym roku myślą o każdym możliwym projekcie drogowym, żeby mnie irytować. W „dobry dzień” są cztery jednopasmowe znaki stop.

To co kiedyś było przyjemną jazdą w górę i w dół kanionu jest teraz czasochłonnym i wymagającym dużej cierpliwości pełzaniem. Z jakiegoś nieznanego powodu kierowcy Subaru** jadą teraz 15 mil na godzinę poniżej ograniczenia prędkości, a nie jak zwykle 10 mil na godzinę powyżej. A tak w ogóle o co chodzi z kierowcami Subaru? Czy są tylko bezpieczniejszymi kierowcami, czy też wszystkie ich prędkościomierze są zepsute?

Tak. To był jeden z tych miesięcy i spójrz na mnie teraz. Dokuczam kierowcom Subaru. (wzdycha) Ale czekaj ... Właśnie wyszukałem w Google, chcąc się dowiedzieć czy mam obsesję i oto co znalazłem w magazynie „Torque News”:
„Według ostatnich badań 800 właścicieli samochodów, kierowcy Subaru jeżdżą zbyt wolno lub ich samochody są pełne naklejek na tylnej karoserii, albo jeżdżą nimi hippisi jedzący musli jak w latach 60. Respondenci ankiety zauważyli, że jeśli zatrzymają się za Subaru, prawdopodobnie będzie to powolny kierowca. Aż 75 procent zgodziło się, że właściciele Subaru to kiepscy kierowcy ”.

Uff! Myślałem, że to tylko ja zmagam się z jakimś dziwnym wkurzeniem na temat Subaru. Prawdopodobnie zostało mi to z poprzedniego życia. Drogi Pamiętniku, jak dobrze jest wiedzieć, że nic mi nie jest. Jeżdżę Toyotą Land Cruiser z 2007 roku. Przekraczam dozwoloną prędkość o 10 mil na godzinę.

To był jeden z tych miesięcy. I czekoladowy sos malinowy na omlecie był wydarzeniem Threshold (pol. Próg) Online. Nie wiem nawet jak to ująć słowami, więc po prostu nabazgrzę to na tej stronie. Zamiast wielu słów dodaję uśmiechniętą buźkę z podniesionym kciukiem, ma też maskę na twarzy, więc teraz wiesz, jakie to było dziwne.



W wydarzeniu Threshold Online wzięło udział 1200 Shaumbra z 52 krajów. To sprawiło, że było to największe w historii wydarzenie niezwiązane z Shoudem. Wiesz, Drogi Pamiętniku, byłem bardziej niż zaniepokojony, kiedy w czerwcu Adamus powiedział nam żebyśmy sfilmowali „Próg” i zaoferowali go jako Cloud Class (pol. Zajęcia w internetowej chmurze) przed końcem sierpnia. Co do cholery? Próg był zawsze dla małych, 25 osobowych grup Shaumbry.

Podczas czterodniowych zajęć na żywo, dochodziło do wielu osobistych interakcji z Adamusem. Jak moglibyśmy to sfilmować bez publiczności i sprawić, by było to równie opłacalne jak małe wydarzenia na żywo? Aha, i mieliśmy to przygotować w mniej niż dwa miesiące, podczas gdy zwykle potrzeba na to trzy lub więcej miesięcy po to, aby odpowiednio przygotować, sfilmować, zmontować i wyprodukować Cloud Class. Ale tak między nami, Drogi Pamiętniku, zadziało się to znacznie lepiej niż mogłem sobie kiedykolwiek wyobrazić. Z pewnością cieszę się, że Adamus nie czyta mojego pamiętnika, ponieważ usłyszałbym z Klubu Wzniesionych Mistrzów: „A nie mówiłem”. (Adamusie, nie czytasz mojego pamiętnika, prawda ???)

Siedząc w studiu z Lindą i ekipą produkcyjną podczas wydarzenia, poczułem OGROMNĄ zmianę w całej Shaumbrze, niezależnie od tego czy oglądali Próg czy nie. To było jak trzęsienie ziemi, które zagrzało głęboko pod powierzchnią. Wstrząsnęło to zbiorowym domem Shaumbry, a wstrząsy wtórne wciąż się zdarzają. „Jasna cholera”, jak powiedziała by Sart.

O KURCZĘ. Niewielu z nas zdawało sobie sprawę, że pierwszy dzień Threshold był w 21 rocznicę powstania Crimson Circle. Cóż za prezent urodzinowy dla nas! Trzydniowe wydarzenie było ekscytujące, intensywne, klarowne i namacalne. To jeden z rekordów. Początkowo przewidywałem, że w tym wydarzeniu weźmie udział 100 - 125 Shaumbra, a to na podstawie powiadomienia z ostatniej chwili. Nigdy, przenigdy nie wyobrażałem sobie 1200 uczestników. Drogi Pamiętniku, jesteś ze mną od wielu lat więc wiesz, że nigdy nie doświadczyłem czegoś tak ekspansywnego i transformującego dla Shaumbry jako całości jak ten Próg. Przynajmniej nie od czasów Świątyń Tien. Nie sądzę, żeby wynaleziono wtedy papier czy pamiętniki. Przepraszam cię.

I oto nadszedł poniedziałek rano. Dzień po zakończeniu Progu. Wiesz, co myślę o poniedziałkowych porankach. Na świecie jest zbyt mało kawy, aby wyleczyć to co przynoszą poniedziałkowe poranki. Nie zrozum mnie źle; Nadal byłem zachwycony weekendem. Ale Linda i ja byliśmy całkowicie wyczerpani. Popełniłem błąd, planując kilka spotkań Zoom w poniedziałek rano. Co ja sobie myślałem? (Uwaga dla siebie: nie jesteś Supermanem ani Adamusem. Daj sobie czas na regenerację sił po dużym wydarzeniu, nawet jeśli jest ono online).

Udało mi się przejść przez spotkania Zoom i w samo południe Linda i ja wyłączyliśmy nasze komputery, wskoczyliśmy do samochodu i pojechaliśmy do ośrodka wypoczynkowego na nocleg. Planowaliśmy spędzić popołudnie w jacuzzi i basenie z podgrzewaną wodą, następnie zjeść kolację, wpaść do kasyna i przespać się późnym rankiem. Gdy dotarliśmy do naszego pokoju, padliśmy na łóżko i spaliśmy aż do kolacji. Właściwie był to miły, cichy obiad. Zjadłem wielkiego cheeseburgera i frytki, podczas gdy Linda zachowała rozsądek zamawiając sałatkę. Stąd nic dziwnego, że tak dobrze wygląda. Byłem w łóżku przed 21:00. A jeśli chodzi o noc w kasynie, to dopóki widziałem na oczy wygrałem 500 \$.

Tydzień po proggu nadal w pełni nie ochłonęliśmy. Większość personelu Crimson Circle jest w podobnym stanie. Jean Tinder właśnie wysłała do mnie e-mail pytając, czy możemy poczekać do przyszłego tygodnia z wydaniem wrześniowego Shaumbra Magazine. Od czasu Threshold, jej ciało i umysł zachowywały się jak Subaru: tocząc się drogą naprawdę wolno, robiąc nagłe skręty bez sygnalizacji, włączając często światła hamowania. (Uwaga dla siebie: przygotuj się na wiele e-maili i komentarzy w mediach społecznościowych od Shaumbry będących właścicielami Subaru. Och, Michelle Carazao Dinu w Kona da mi za to popalić.)

Jeśli Drogi Pamiętniku brzmi to tak jakbym narzekał, to tak nie jest. To twoja praca. Po prostu staram się, aby twoje istnienie miało sens, wrzucając tyle ile mogę tutaj. Im więcej piszę na twoich stronach, tym lepiej się czuję. Jeśli nudzę cię trywialnymi szczegółami, takimi jak to co jadłem na obiad mogę tylko założyć, że smakujesz to, ponieważ dlatego tu jesteś. Drogi Pamiętniku, dobrze mi służysz!



Pytasz dlaczego tu jestem? Zabawne gdy pomyślę, że pamiętnik zadawałby pytania, ale z drugiej strony jesteś moją własną żywą energią.

Między innymi jestem tutaj dokładnie po to, co my jako Shaumbra robimy teraz. To Lato Urzeczywistnienia. To także Czas Maszyn. W tej chwili wszystko się zbiega i dlatego sierpień był jednym, niechlujnym omletem. Z jednej strony mamy codzienne ponure wiadomości w mediach, a z drugiej strony właśnie połączyliśmy się podczas sesji Progu wprowadzając zmiany, o których będzie się mówiło przez dziesięciolecia (lub pokolenia). Podczas gdy ziemia i ludzkie nastroje gotują się, podczas gdy niesprawiedliwości społeczne i ekonomiczne wysuwają się na pierwszy plan powodując przemoc i strach, podczas gdy globalny niepokój i poziom stresu są wysokie jak nigdy, my stoimy za niskim murkiem i odpoczywamy na ławce w parku, a przede wszystkim pozwalamy na naszą Realizację.

Łatwo jest dać się wciągnąć w dramat zmieniającego się świata, ale *właśnie dlatego tu jesteśmy.*

Wiedzieliśmy, że to nie zawsze będzie łatwe. Kto przy zdrowych zmysłach rzuciłby się w sam środek huraganu aby zmienić jego trajektorię? Wiedzieliśmy od czasu zasiania nasion świadomości 2000 lat temu, że przyjdziemy teraz zbierać plony. Wiedzieliśmy również, że będzie to nasze ostatnie życie na tej planecie, więc chcieliśmy zostawić najcenniejszy dar: Światło Świadomości.

Robimy to jako suwerenne istoty, w odłączeniu od wszystkiego co w innym przypadku mogłoby nas powstrzymywać. To rozgrupowanie jest czasami błogosławieństwem, ale czasami bardzo trudno jest kroczyć tą ścieżką w pojedynkę. Dzięki Bogu, Drogi Pamiętniku, przyjąłeś mój niepokój na swoich stronach. Teraz, jeśli nie masz nic przeciwko, muszę skończyć pisać i zanim minie poranek zrobić sobie śniadanie. Tak, omlet z dwóch jajek z szynką i serem. Z dodatkiem soli i pieprzu.

**Mugol – osoba nieposiadająca magicznych zdolności*

*** Potwierdzam, że Subaru dobra marka samochodów wysokiej jakości. Też jeżdżę japońskim samochodem, więc nie zarzucajcie mi autoreklamy.*

Tłumaczenie Włodek Salwa (Lektor PL)